

25 września — Festiwal im. Zygmunta Haupta — dzień ósmy

Nie dopisała pogoda, jednak publiczność i tym razem nie zawiodła. Co do złośliwości aury można się jednak spierać, bowiem pierwszym tekstem Zygmunta Haupta, który w piątkowy wieczór zinterpretował dla nas Tomasz Schimscheiner był *Deszcz*. Nim jednak mżawka połączyła klamrą kompozycyjną to, co działo się wewnątrz gorlickiej Biblioteki i to, co za oknem, na czerwonej kanapie jako goście zasiedli Bohdan Zadura i Taras Prochaśko. Z pierwszym z nich Darek Foks rozmawiał o celnym puentowaniu rzeczywistości, z drugim Andrzej Stasiuk rozprawiał o zapachu i smaku Karpat i słowiańskiej duszy, która ciąży ku gromadzeniu niepotrzebnego. Kodą wieczoru był koncert fortepianowy Mishy Alperina. Jego jazzowe nuty współgrały z bijącym w okna deszczem równie dobrze jak hauptowska proza.



